



Kochani, dla wszystkich, którzy śledzą sprawę Hani od początku, ta informacja powinna być istotna! Wczoraj bowiem, 6 czerwca 2012 roku, o godzinie 15.30, po pięciu latach od złożenia pozwu przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Szpitalowi Klinicznemu nr 1 w Lublinie, zapadł wyrok drugiej i ostatniej instancji. Wyrok jest prawomocny. Pomimo pewności, co do słuszności sprawy, która towarzyszyła nam od początku, to jednak nawet po styczniowym, pozytywnym wyroku (więcej znajdziecie pod [TYM LINKIEM](#)), obaw przed tym ostatecznym nie udało się rozwiązać. Napięcie i strach, czy Sąd Apelacyjny nie zmieni poprzedniego wyroku, towarzyszyło nam do końca. Okazało się jednak, że - jak to się potocznie mówi - sprawiedliwości stało się zadość. Wyrok co do wysokości odszkodowania dla Hani i mojego nie uległ zmianie, ale ku naszemu zdziwieniu i szczęściu Sąd uwzględnił naszą apelację co do dożywotniej wysokości renty dla Hani i podwyższył ją z 8 na 10 tysięcy złotych!!!

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali nas w tej trudnej sytuacji i pomogli podjąć tę niełatwą na początku decyzję. Szczególnie naszej przyjaciółce Monice Kręcisz (sędzi), która tak naprawdę ?potrząsnęła? nami dwa lata po przyjściu Hani na świat, dając tym samym kopa do działania i próby zmierzenia się z machiną prawną, a także Krzysiovi Sokołowskiemu, adwokatowi, który podjął się prowadzenia sprawy naszej córeczki i przez te 5 lat dzielnie stał z nami, dochodząc naszych praw. Zachęcam też ludzi, którzy zastanawiają się nad sensem wchodzenia na drogę prawną i walki o swoje. Ponad wszelką wątpliwość warto kochani!!! Warto, bo żyjemy w kraju absurdów, gdzie rodzice dzieci chorych i wyjątkowych są zostawieni sami sobie i muszą wychodzić na ulicę, błagając o pomoc i interwencję rządu. Jeśli więc jest jakakolwiek przesłanka - to walczcie i dochodźcie prawdy.

Kasia Łukasiewicz

P.S. Wyjaśnienie tytułu: ?Słuszność idzie za prawem?.